

ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE RUCHU OTRYCKIEGO.

"...przyjaźń jako stosunek kierkowski powinna się
czynić różnić od zwykłego związku przyjacielskiego.
Przyjaźń kierkowska, tak jak miłość, powinna być
gwiazdą systemu. Zgodność zapatrywań i upodobań,
wciąż na nowo odkrywana i stwierdzana, albo niezgodność
dla obu stron twórcza i uzupełniająca się, niezbyt zacieśnio-
ne stosunki, tak aby zawsze pozostało
jeszcze coś do zacieśnienia, zainteresowania losami
i myślaniami partnera bez natręctwa - to by była
przyjaźń idealna i praktyczna /.../ definiują
przyjacieli - przyjacielem jest człowiek, co mi pomaga być sam".

Karol Irzykowski
/z niewydanych rękopisów/

Najogólniejszym założeniem ruchu otryckiego jest poszuki-
wanie nowego sensu istnienia człowieka w ramach tego co społeczne.
Chcemy aby łączyli on ludzi, którzy uważają, że człowiek w pełni
realizuje się we wspólnocie będącej przewyciężeniem jednostron-
ności, jakie niosą ze sobą indywidualizm i kolektywizm.

Pragniemy wspólnie poznać procesy, które kształtują naszą
osobowość, co umożliwi poznanie prawdy o nas samych. Prawdę ro-
zumiemy jako rzecz wyłamującą się z dyskusji, jako rzecz, która
przeszła wszelkie próby krytyki, jako rzecz będącą w każdej chwili
intersubiektywnie sprawdzalną. Wzorem naszej wspólnoty jest
wspólnota kierkowska ludzi, którzy tworzą "krainę myśli" a nie
"gieldę rang". Wynika stąd konieczność rzeczowego podejścia do
każdego zagadnienia, przedkładanie prawdy nad wszelkie inne
względy. Dążenie do prawdy uważamy za podstawę porozumienia
pomiędzy poszczególnymi osobami.

Wiedza nie powinna ograniczać się do czystego poznania.
Poznanie prawdy chcemy pojmować jako samo i współdoskonalenie;
jako ten rodzaj dochodzenia do prawdy, którego rezultat wyraża
dobrze heglowskie pojęcie "prawdziwego charakteru". Jego warunki

klon jest"... z jednej strony istotna treść celów, z drugiej, trwanie przy takim celu, tak, iż dla jednostki całe jej istnienie utraciłoby sens, gdyby musiała od treści tej odstąpić i zaniechać jej".

Konieczne jest tworzenie warunków sprzyjających kształtowaniu "prawdziwych charakterów", tym bardziej, im bardziej dotkliwie stają się straty psychiczne i materialne ponoszone w wyniku "kryzysu rewolucji". Jego najistotniejszym rysem są tak powszechne wśród młodego pokolenia postawy autodestrukcyjne i ~~skaz~~ eskapizmu.

Uznajemy pracę intelektualną za formę indywidualnej autoterapii, czyli za środek wyzwalający dojrzałe samopoznanie, a tym samym racjonalne rozpoznanie środowiska społecznego, tendencji jego przeobrażeń i kryzysów. Akceptujemy równocześnie stanowisko, wedle którego zdobycie wiedzy o prawdziwe istnienia /indywidualnego i społecznego/ nie jest równoznaczne z osiągnięciem samej prawdy o istnieniu; dobra wiedza o czymś nie zabezpiecza jeszcze "dobrej egzystencji". Dlatego konieczne jest zaistnienie takich warunków, w których możliwa byłaby twórczość angażująca całą osobowość, twórczość, w której prawda o sobie i otaczającym świecie zostanie spełniona nie tylko w porządku myślowym, ale i samej praktyce. Uważamy, że droga tak rozumianej praktyki jest drogą prowadzącą do prawidłowej wspólnoty.

K L U B O T R Y C K I

Założenia te towarzyszą nam od 1973 roku, czyli od momentu, w którym powstał Klub Otrycki - w trakcie budowy "Chaty Socjologa" na Otrycie w Bieszczadach. Budowniczości byli równocześnie uczestnikami obozów naukowych, a okres najintensywniejszych prac budowlanych był również okresem studiów nad teorią naszego społeczeństwa. Planem praktyki otryckiej /prócz licznych obozów, badań, wielu dyskusji, referatów, inspiracji prac magisterskich i doktorskich oraz przedsięwzięć paraartystycznych - spektakle teatralne m.in. Zjazd Kronsztański RKP /b/; twórczość poetycko-

- muzyczna; plenery malarskie etc./jest specyficzny "ethos" - sposób bycia i myślenia. W ciągu kolejnych lat uformowało się środowisko osób, które łączy szczególny rodzaj komunikacji opartej na swobodnie myślenia, co stwarza tło do ciągle żywych sporów światopoglądowych i teoretycznych. Toczą się one w klimacie zbratania i bezpośredniości wynikłym ze specyfiki "Chaty" /wspólnota"stołu", "ognia", pracy, bliskość natury, zanik konwenansów, obcowanie ze sprzętami powstającymi z pracy rąk uczestników Otrytu/.

Do roku 1980 Klub pomógł wielu osobom przygotować się intelektualnie do nadchodzącego w latach 70-tych kryzysu, który swoim zasięgiem objął wszystkie sfery życia społecznego. Chwila obecna stawia przed Klubem jakościowo nowe zadanie. Jest nim wyzwanie odpowiedzi na pytanie, jaki kształt ma przybrać praktyka otrycka w dobie kryzysu, aby pomóc w przezwyciężeniu wielu problemów psychicznych i teoretycznych, jakie kryzys przed nami stawia. Doświadczenia gromadzone w ciągu lat istnienia Klubu Otryckiego wskazują, iż formy praktyki realizującej cele otryckie winny spełniać następujące funkcje:

FUNKCJA POZNAWCZA - samokształceniowa i badawcza winna prowadzić do refleksji nad ekonomicznymi, politycznymi i kulturowymi procesami powodującymi zjawiska uprzedmiotowienia i degradacji zarówno w skali indywidualnej jak i społecznej.

FUNKCJA TERAPEUTYCZNA i AUTOTERAPEUTYCZNA winny zmierzać do samobrony i wyzwiania osobowości, do osiągania samodyscypliny w dziedzinie pracy duchowej i fizycznej, a także do przezwyciężenia ograniczeń dyletantyzmu, pustosławia i demagogii. Funkcja ta obejmuje również wytrwałe poszukiwania warunków i form życia umożliwiających samokształcenie osobowości w ramach wspólnoty w ścisłym związku ze środowiskiem naturalnym.

FUNKCJA ANIMATORSKO-USŁUGOWA winna polegać na popularyzacji celów, zadań i form ruchu otryckiego i nawiązaniu współpracy ze środowiskami o zbliżonych charakterach a także dążeniu do integracji tych środowisk.

Funkcje te ruch otrycki zamierza spełniać w następujących praktycznych formach:

- inspirowanie, organizowanie badań, seminariów, obozów naukowych i dyskusji;
- wydawanie "Colloquia Communia", kwartalnika poświęconego wyś-
li filozoficznej i społecznej; wydawanie opracowań poświęco-
nych problematyce otryckiej, tłumaczeń i przedruków niepubli-
kowanych dzieł o istotnym znaczeniu, niezbędnych dla humanis-
tyki i niedostępnych w kraju;
- prowadzenie Domu Pracy Twórczej studenckich kół naukowych -
- "Chaty Socjologa" na Otrycie;
- stworzenie ośrodka towarzysko-intelektualnego o charakterze
kawiarni literackiej - pełniącej funkcje animatorskie i sprzy-
jającego wymianie informacji między środowiskami /czytelnia
czasopism, archiwum, spotkania artystyczne i odczyty/;
- współpraca z wydziałowymi kołami naukowymi w dziedzinie wy-
dawniczej /wydawanie tłumaczeń, skryptów, artykułów/, udostę-
pnianie latem Domu Pracy Twórczej, fundowanie stypendiów
otryckich, współpraca w dziedzinie badań naukowych i semina-
riów.

Rozwijanie powyższych form mogłoby doprowadzić, w wyniku
współpracy różnych środowisk do zainicjowania ruchu na rzecz
budowy ośrodka psychospołecznej autoterapii /w Skorodnie
w Bieszczadach/ materializującej ideę ochrony naturalnego i spo-
łecznego środowiska człowieka.

WYDAWNICTWO KOLEGIUM OTRYCKIEGO - "COLLOQUIA COMMUNIA"

Wyszczególnione funkcje i formy pracy odzwierciedlają cha-
rakter środków, za pośrednictwem których ruch otrycki pragnie
urzeczywistnienia i upowszechnienia określonego typu humanistycz-
nej i społecznej refleksji. Mieści się on w szerokim nurcie nie-
pokojów i poszukiwań intelektualnych zakładających organiczny
związek między praktyczno-życiowym, myślowym i etycznym wymiarem
ludzkiej osobowości.

Dążenie do wiedzy rzeczywistej i do tego, by proces jej
zdobywania był jednocześnie procesem przeobrażającym osobowość
potraktować możemy jako cel naszej działalności wydawniczej.

Cel ten określiliśmy już wcześniej mówiąc o osobowości w okresie intensywnych przemian historycznych. Można wyrazić przekonanie, że tego rodzaju określenie głównego nurtu wydawnictwa umożliwi sensowną integrację poszukiwań wyodrębnionych dyscyplin wiedzy.

Jest zrozumiałe, że udzielenie powyżej założeń musi dokonać się w oparciu o społeczność akademicką - zwłaszcza uczestników ruchu naukowego oraz młodych pracowników nauki. Autentyczność i szerokie zaplecze społeczne i intelektualne jest warunkiem sine qua non wypracowania zarówno wysokiego poziomu merytorycznego wydawnictwa, jak i kształtowanie niezbędnych więzi pomiędzy kolegium redakcyjnym i czytelnikami pisma. Związki te nie mogą mieć charakteru mechanicznego.

Realizacja zadania, jakim jest współkształtowanie i tworzenie żywego i autentycznego ruchu naukowego, którego podstawowym i stałym doświadczeniem winno być odnajdywanie wspólnoty duchowej w różnorodności prezentowanych w jego obrębie stanowisk i poglądów, wymaga, jak sądzimy, odstępstwa od pewnych tradycyjnych metod pracy redakcyjnej tj. sprofilowania tej pracy w myśl określeń A. Gramsciego:

"Typ kolegium uchwalającego, które dały do systemu przyjętego w niektórych redakcjach czasopism, które funkcjonują równocześnie jako REDAKCJE i KLUBY OŚWIATOWE. Zespół przeprowadza krytykę kolegiąlnie i przyczynia się w ten sposób do powstawania prac poszczególnych redaktorów, których działalność jest zorganizowana zgodnie z planem i racjonalnie przeprowadzonym podziałem pracy. Dzięki dyskusji i krytyce kolegiąlnej /na którą składają się sugestie, rady, wskazówki metodyczne; jest to krytyka konstruktywna nastawiona na kształcenie wzajemne, / krytyce, którą każdy przeprowadza jako specjalista swojej dziedziny, uzupełniając tym samym kompetencje kolektywu, rzeczywiście osiąga się podniesienie poziomu poszczególnych redaktorów, do poziomu tego z nich, który ma najlepsze przygotowanie. System ten nie tylko zapewnia piśmiu coraz lepszą i bardziej ograniczoną współpracę członków redakcji, ale stwarza również warunki sprzyjające powstaniu jedno-

litej grupy intelektualistów przygotowanych do prowadzenia regularnej metodycznej działalności wydawniczej /obejmującej oprócz okolicznościowych publikacji krótkich rozpraw, także dzieła monograficzne/.

Nie ulega wątpliwości, że przy tego rodzaju kolektywnym działaniu każda praca rodzi perspektywy powstania nowych prac, stwarza bowiem coraz bardziej OGRANICZONE WARUNKI PRACY: karytoteki, wyciągi bibliograficzne, zestawienia postępowych dzieł z danej specjalności itp. Wymaga to prowadzenia nieugiętej walki z nawykami dyletantyzmu ze skłonnością do improwizacji, do oratorskich, deklamatorskich rozwiązań. Każda praca musi być wykonana pisemnie, na piśmie też należy utrzymywać oceny krytyczne i trzeba przedstawiać je w formie zwięzłych i treściwych uwag. Aby to osiągnąć, trzeba zawczasu rozdzielić materiał itp; formułowanie uwag i ocen krytycznych na piśmie jest zasadą dydaktyczną, której stosowanie jest niezbędną podstawą zwalczania rozwlekłości stylu deklamatorstwa i paralogizmów, będących skutkiem nawyków deklamatorskich i oratorskich. Ten rodzaj pracy umysłowej konieczny jest do nabycia dyscypliny uczenia się ... prowadzącego do "nawastwiania" umololnleń i postaw, jak również tworzenia zespołów pracy pod przewodnictwem najbardziej doświadczonej i zaawansowanej, którzy przyspieszając rozwój spólmololnych podololnleją ich do swego poziomu. /W takiej redakcji/ od nauczania... w którym dużą rolę odgrywa pamięć, przechodni się do fazy twórczej, do pracy samodzielnej i niezależnej ..., w której autodyscyplina intelektualna i autonomia moralna jest teoretycznie nieograniczona". /A. Gramsci, "Pisma wybrane, Warszawa, 1961, t. 1, str. 713-715./

Formuła "redakcji uchwałającej" w konkretnych warunkach środowiska akademickiego oznacza ścisłą współpracę Kolegium Otryckiego ze studenckim rękem naukowym i młodymi pracownikami nauki. Do nich przede wszystkim adresowane jest wydawnictwo "Colloquia Communia" i przede wszystkim od nich oczekujemy im-

telegraficznych i wydawniczych inicjatyw. Oczekujemy również stałych kontaktów roboczych z poszczególnymi przedstawicielami tych środowisk i uczestnictwa z ich strony we wspólnie organizowanych seminariach i obozach naukowych.

Nasz adres:

KLUB GOSPODARSTWA - 00-325 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 24
pokój 9, tel. 20 03 81 w 547.

OTRYT - to pasmo górskie na pograniczu Bieszczadów rozciągające się wzdłuż doliny Sanu po jego północnej stronie.

We wschodniej części Otrytu, w pobliżu szczytu o wysokości 894 m. n.p.m. stoi dom nazwany "Chata Socjologa". Wybudowany został przed ponad dziesięciu laty przez studentów, dla których stać się miał miejscem naukowych spotkań i dyskusji, bazą dla turystyki bieszczadzkiej, cudziwym domem, gdzie spędza się czas we wspólnocie pracy i poszukiwań intelektualnych. Budowniczości "Chaty" stworzyli KLUB OTRYCKI, który istnieje już nieprzerwanie od jedenastu lat. Jednym z głównych celów jego działania jest sprawowanie opieki nad "Chata".

Podobnie jak każdy dom usytuowany w górach, w odludnej okolicy "Chata Socjologa" często gości turystów - indywidualnych i zorganizowane grupy. Jest to gościna we właściwym, staropolskim tego słowa znaczeniu. Z kilku bowiem względów "Chata" nie pełni i nie może pełnić funkcji zwyczajnego, górskiego schroniska.

"Chata" nie pełni funkcji schroniska, ponieważ nie w tym celu została zbudowana. Miała służyć i służy jako dom pracy twórczej studentów i młodych pracowników nauki. Jest miejscem gdzie odbywać się ma eksperyment społeczny, tworzyć się mają więzi wspólnotowe. Odbywające się w "Chacie" seminaria, obozy naukowe i artystyczne uniemożliwiają spełnianie przez nią funkcji normalnego schroniska.

Z powyższym wiąże się następny problem. "Chata" nigdy nie posiadała i nie posiada wymaganego od schroniska standardu wyposażenia.

Nie ma w "Chacie" niezbędnej dla tych celów ilości urządzeń sanitarnych, nie ma bieżącej wody ani prądu elektrycznego. Jest tylko jeden, niewielki piec kuchenny, na którym można przygotowywać posiłki. Stosunkowo nieduża jest liczba miejsc do spania. Wszystko to sprawia, że "Chata" nie może funkcjonować jako schronisko górskie przyjmujące w normalnym trybie turystów.

W tym miejscu chcemy wyjaśnić dość istotne nieporozumienie. Stało się tak, że w czasach gdy patronat nad "Chata" sprawował Almatu, miejsce to zostało oznaczone na mapie turystycznej Bieszczadów jako schronisko. Wielokrotnie usiłowaliśmy wpłynąć na Wydawnictwa Kartograficzne by sprostowały tę informację, lecz interwencje nasze nie odniosły skutku. Jest to dla nas ważne o tyle, że informacja zawarta w mapie staje się dla części turystów podstawą do zgłaszania wobec "Chaty" wymagań takich, jakie zwykle zgłasza się wobec zwyczajnych,